



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Problemy współżycia ludności różnych kultur na terenie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w XIX w.

Author: Józef Krętosz

Citation style: Krętosz Józef. (2007). Problemy współżycia ludności różnych kultur na terenie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w XIX w. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (T. 40, z. 1 (2007), s. 169-178).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Ks. JÓZEF KRĘTOSZ
BARBARA RZEŹNICZEK
Uniwersytet Śląski w Katowicach

PROBLEMY WSPÓŁŻYCIA LUDNOŚCI RÓŻNYCH KULTUR NA TERENIE ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO W XIX W.

Powstała na przełomie XIV/XV w. archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego zajmowała w 1772 r. terytorium o powierzchni 30 500 km². Po józefińskich zmianach na przełomie XVIII/XIX w. miała 41 291 km² powierzchni, a po włączeniu do niej w 1786 r. Bukowiny jej obszar wynosił 51 721 km². Sieć parafialna liczyła od 136 placówek w 1772 r. do 416 w 1939 r. W obrębie jej terytorium, będącym zarazem ziemią pogranicza łacińsko-bizantyjskiego, istniały trzy obrządki katolickie: łaciński, bizantyjsko-unicki i ormiański, jako archidiecezje lwowskie obrządków bizantyjskiego i ormiańskiego. Sieć parafii bizantyjskiego obrządku w granicach łacińskiej archidiecezji liczyła w 1828 r. – 1238, a w 1930 r. – 1800 placówek duszpasterskich. Parafii ormiańskich w XIX w. na tym terenie było 10 (8 na terenie Galicji i 2 na Bukowinie)¹. Proporcje ludnościowe jej terytorium rzeczywiście wskazywały na znaczną przewagę katolików obrządku bizantyjskiego². W latach 1881 i 1936 procentowe ilości łacinników i grekokatolików wynosiły odpowiednio 20% i 23% (łacinnicy) oraz 66% i 65% (grekokatolicy)³. Miasta stanowiły enklawy o większej liczbie rzymskokatolickiej ludności; przykładowe proporcje ludności rzymskokatolickiej i grekokatolickiej Lwowa w roku 1830 i w 1936 były następujące: 54% i 50% (łacinnicy) oraz 14% i 16% (grekokatolicy)⁴. Dla obrządku łacińskiego niekorzystne były różnice w wielkości terytoriów parafii, proporcje obszaru parafii łacińskich i grekokatolickich w roku 1787 i w 1936 były następujące: 282 km² i 102 km² oraz 18 km² i 22 km², co stanowiło trudne wyzwanie dla duszpasterstwa archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w kierunku usprawniania go, zwłaszcza zapewnienia wiernym swobodnego dostępu do ich kościołów oraz zapobiegania ich „ruszczeniu”⁵. Do mozaiki kul-

¹ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu (1772–1815)*, Katowice 1996, s. 34 n.; tenże, *Organizacja parafialna archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego a sieć parafii grekokatolickich i ormiańskich działających w obrębie jej terytorium (w XIX w. do 1918 r.)*, „Studia Lubaczoviensia” 1984, 2, s. 24 n.

² Tenże, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 r.*, Lublin 1986, s. 194, 198.

³ Tenże, *Organizacja parafialna archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego a sieć parafii grekokatolickich i ormiańskich działających w obrębie jej terytorium (w XIX w. do 1918 r.)*, „Studia Lubaczoviensia” 1984, 2, s. 31.

⁴ Tenże, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego...*, s. 226.

⁵ Proces wynaradawiania Polaków na tym terenie w okresie do połowy XIX w. nazywano popularynie „ruszczeniem”, a następnie – do XX w. – „ukrainizacją”.

turowej omawianego terytorium wchodziły też nieliczne wspólnoty Ormian obrządku ormiańskiego, protestanckie, powstałe wskutek kolonizacji terezańskiej Galicji w końcu XVIII w., oraz zamieszkujący przeważnie w miastach wyznawcy judaizmu⁶.

W okresie objętym tematem rządu w archidiecezji sprawowali następujący arcybiskupi: W. H. Sierakowski (1759–1780), F. Kicki (1780–1797), K. I. Kicki (1797–1812), A. A. Ankwicz (1814–1833), F. Luschin (1834–1835), F. Pischtek (1836–1846), W. Waclawiczek (1848), Ł. Baraniecki (1849–1858), F. Wierzchleyski (1860–1884), S. Morawski (1885–1900), J. Bilczewski (1900–1923) i B. Twardowski (1923–1944)⁷. Ich rządy przypadały na trudne czasy dla Kościoła katolickiego XIX w., zwłaszcza józefinizmu przełomu XVIII/XIX w. oraz wojen światowych XX w. Rozwój skromnej z czasów Rzeczypospolitej sieci parafialnej został w okresie józefinizmu zahamowany, by odrodzić się znacznie na początku XX w. za rządów abpa Józefa Bilczewskiego. Liczba przeprowadzonych przez arcybiskupów wizytacji ilustruje gorliwość duszpasterską abpa W. H. Sierakowskiego (76 wizytacji), zamarcia wizytacji w okresie szczytowym józefinizmu, tj. rządów arcybiskupów F. Kickiego oraz K. I. Kickiego (26 wizytacji) oraz ich ożywienia w czasie rządów abpa A. A. Ankwicza (187 wizytacji), jednego z wybitnych przedstawicieli katolickiej restauracji po 1815 r., oraz następnych, zwłaszcza F. Pischtką (109 wizytacji) i Ł. Baranieckiego (52 wizytacji)⁸.

Temat niniejszego artykułu dotyczy terytorium archidiecezji lwowskiej po rozbiorach Polski i okresu jej dziejów od końca XVIII w. do pierwszej połowy XX w. W tym czasie Kościół został najpierw zdeorganizowany oraz podporządkowany państwu przez józefinizm, potem od połowy XIX w. stopniowo odzyskiwał wolność, ale równocześnie narastał w tym czasie konflikt między Polakami a Rusinami-Ukraińcami. Kwestie związane ze współzyciem na tym terenie ludności różnych obrządków katolickich regulowały rozstrzygnięcia Stolicy Apostolskiej, decyzje poszczególnych biskupów oraz lokalne uwarunkowania i obyczaje. Te ostatnie, czasem na pograniczu zabobonu, miały istotny wpływ na kształtowanie się obyczajowości we wszystkich trzech obrządkach, zwłaszcza bizantyjskim.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie współzycia Polaków i Rusinów na przestrzeni XIX w. na forum kościelno-cerkiewnym; przedstawione są w nim przykłady pozytywnego rozstrzygnięcia skomplikowanych spraw. Treść tego artykułu oparta jest głównie na źródłach archiwalnych, zwłaszcza aktach wizytacyjnych parafii wizytowanych przez arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego do połowy tego wieku⁹. Najliczniejsze informacje, zawierające treść dotyczą-

⁶ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego...*, s. 50.

⁷ K. Doła, *Katalog arcybiskupów i biskupów rezydencyjnych metropolii i diecezji polskich obrządku rzymskokatolickiego do czasów współczesnych*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 2, Poznań 1979, s. 278.

⁸ W. Urban, *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*, Rzym 1984, s. 126–163.

⁹ Zespół akt wizytacyjnych arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego od W. H. Sierakowskiego (1759–1780) do Łukasza Baranieckiego (1849–1858) liczy 52 teczki. Zbiór ten zawiera akta 454 wizytacji poszczególnych parafii przez arcybiskupów. Brak jest protokołów wizytacji kanonicznych z drugiej połowy XIX w. Zamiast tych są liczne protokoły wizytacji dziekańskich z tego okresu. Oznaczone są sygnaturą AV i kolejnym numerem teczki. Wszystkie wchodzi w skład dawnego Archiwum Konsystorza Lwowskiego obrządku łacińskiego, przywiezionego na teren Polski pojałtańskiej przez expatriowanego w 1946 r. ze Lwowa abpa E. Baziaka. Zbiory te obecnie jako „Archiwum Eugeniusza Baziaka” znajdują się w Krakowie na ul. Kanoniczej 13. [dalej we wszystkich przypisach dotyczących tego zbioru: AEB.Kr., AV].

cą tematu, pochodzą z okresu rządów archidiecezją abpa A. A. Ankwicza (1814–1833).

Już po pierwszym rozbiore Polski w 1772 r. austriackie państwo, prowadzące józefińską kościelną politykę wyznaniową, ingerowało w narodowe i obrządkowe sprawy. Cesarz Józef II przyznał 11 X 1787 r. biskupom kompetencje rozstrzygania spornych spraw, zwłaszcza dotyczących zmiany obrządku. Jego następca, Leopold II, „naprawiając zaniedbania społeczne zwłaszcza z czasów Rzeczypospolitej”, 8 VII 1790 r. zrównał w prawach wszystkie obrządki katolickie na terenie Galicji. Galicyjskie gubernium w 1810 r. wydało kilka rozporządzeń mających regulować zasady współżycia zamieszkujących ten sam teren katolików. 2 IX tegoż roku zakazało księżom chrzczenia bez uzasadnionej przyczyny dzieci rodziców innego obrządku. Dla błogosławienia nowożeńców przez kapłana innego niż oni obrządku, musiała być zgoda właściwego ich ordynariatu (2 IX 1810 r., powtórnie 2 VIII 1816 r.). Podobnie kapłan innego obrządku nie mógł grzebać zmarłego bez zgody właściwego proboszcza (2 IX 1810 r., powtórnie 2 VIII 1816 r.)¹⁰.

Mimo tych „rozstrzygnięć”, po 1772 r. biskup lwowski obrządku bizantyjskiego, Ludwik Leon Szeptycki, w liście do cesarzowej Marii Teresy (14 VIII 1774 r.) skarżył się na czynione przez łacińską stronę utrudnienie w sprawach zmiany obrządku, małżeństw mieszanych obrządkowo, a zwłaszcza na tolerowanie przez stronę łacińską ucieczek wiernych do tego obrządku. Biskupi łacińscy w odpowiedzi tłumaczyli, że na to nie jest potrzebna specjalna zgoda Stolicy Apostolskiej. We wspomnianym liście biskup L. Szeptycki skarżył się też na czynione przez łacińskich duszpasterzy trudności związane z udzielaniem sakramentów świętych oraz na nieprzestrzeżenie przez nich zakazu grzebania zmarłych i administracji sakramentów osobom innego obrządku¹¹.

W czasach Rzeczypospolitej do XVIII w. sporne sprawy najczęściej regulowało samo życie. Były wprowadzane wzajemne oskarżenia o kradzież dusz, jednak spory kompetencyjne duszpasterstwa łacińskiego i bizantyjskiego nie zakłócały na ogół zgodnego współżycia ludności obu obrządków. W XIX w., zwłaszcza od jego drugiej połowy, gdy budził się w ludności obrządku bizantyjskiego duch narodowościowy, zaangażowanie się duchowieństwa greckokatolickiego w ukraińskie sprawy narodowe rozpoczęło proces budowy muru niechęci, a nawet wrogości między zamieszkałą to samo terytorium ludnością polską i rusińską. Ten okres bowiem miał istotny negatywny wpływ na stopniowe rozchodzenie się dotąd na ogół zgodnie współżyjących katolickich narodowości. Jego apogeum nastąpiło w latach czterdziestych XX w., powodując krwawe czystki etniczne Galicji Wschodniej z polskiej ludności.

Z powodu skromnej liczby kościołów i parafii obrządku łacińskiego w porównaniu z bizantyjską, a także powolnym niszczeniem budowli sakralnych i braku środków na remonty lub budowę nowych, istniały przypadki wzajemnego udostępniania sobie świątyń. Już w 1790 r. w Kossowie, do czasu wybudowania własnego kościoła, przeniesiono łacińską parafię do miejscowej cerkwi¹². Podobnie uczyniono w 1810 r. w Niżniowie, gdzie przeniesiono liturgię łacińską do miejscowej cerkwi do czasu odbudowy miejscowego kościoła rzymskokatolickiego W 1811 r.

¹⁰ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego...*, s. 55.

¹¹ Tamże, s. 54.

¹² Schematismus Archidioecesis Leopoliensis ritus latini 1939, Leopoli 1939; W 1939 r. Kossów Huculski w dekanacie kołomyjskim.

biskup lwowski obrządku bizantyjskiego wyraził zgodę na czasowe odprawianie w Horożance¹³ liturgii łacińskiej w miejscowej cerkwi. Dla odmiany konsystorz greckokatolicki prosił w 1808 r. łaciński ordynariat we Lwowie o zgodę na odprawianie liturgii w kościele rzymskokatolickim w Nawarii, zanim zostanie odbudowana cerkiew greckokatolicka¹⁴. W tym samym roku w Jaryczowie¹⁵ „ruski” ksiądz miewał nabożeństwa w rzymskokatolickim kościele, a w Nadwronej¹⁶ miejscowi unicy brali udział w liturgii w tamtejszym rzymskokatolickim kościele. W latach 1818–1832 ksiądz greckokatolicki Andrzej Kropiwnicki był proboszczem rzymskokatolickiej parafii w Śniatynie¹⁷. W Dobrotworze¹⁸ w 1828 r. w co trzecią niedzielę liturgia rzymskokatolicka była czasowo odprawiana w miejscowej cerkwi. Tam też wierni chrzcili swoje dzieci, a miejscowy kapłan greckokatolicki powiadał o tym lojalnie przybywającego w określone niedziele księdza rzymskokatolickiego¹⁹.

Oprócz podanych przykładów istniały też przypadki wzajemnego, zgodnego uzupełniania się duszpasterstwa obu katolickich obrządków i zgodnego rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych. W 1815 r. dziekan dekanatu trembowelskiego²⁰, ks. Chrzanowski, prosił konsystorz łaciński we Lwowie o licencję dla spowiadania grekokatolików, a w tym samym roku ks. Jan Komunika prosił o to samo. W 1823 r. grekokatolicy duchowni z Czyżykowa, Gajów i Dmitrowców spowiadali w kościele rzymskokatolickim w Czyszkach. Jako zaproszeni, brali też w tym samym roku udział w odbywającej się tam kanonicznej wizytacji oraz zachęcali do udziału w niej swoich wiernych²¹. W 1825 r. w Sokołowie, w miejscowym kościele parafialnym spowiadali księża grekokatolicy jako zatwierdzeni przez łaciński konsystorz arcybiskupi we Lwowie²².

W 1799 r. do lwowskiego konsystorza obrządku łacińskiego zwróciła się Marianna Mierzejewska o zgodę na przejście do obrządku bizantyjskiego. Jerzy Manowarga prosił o dyspensę dla swojej żony, aby mogła obchodzić święta w swoim obrządku. Natomiast w 1797 r. konsystorz grekokatolicki prosił łacińską kurię, by ta zakazała proboszczom obrządku łacińskiego w Czernelowie²³ i Baworowie²⁴ udzielania posług sakramentalnych zamieszkałym na terenie ich parafii grekokatolikom²⁵. W Dobrotworze²⁶ w 1828 r. z powodu czasowego przeniesienia parafii rzymskokatolickiej do miejscowej cerkwi, księża „ruscy” chrzcili dzieci katolików obrządku łacińskiego tylko w nagłej, nie cierpiącej zwłoki potrzebie oraz

¹³ Horożanka, w 1939 r. dekanat Konkolniki, woj. stanisławowskie.

¹⁴ Nawaria w 1939 r. w dekanacie Szczercz, woj. lwowskie.

¹⁵ Jaryczów w 1939 r. w dekanacie lwowskim podmiejskim.

¹⁶ Nadwrone w 1939 r. w dekanacie stanisławowskim.

¹⁷ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego...*, s. 55 n.; Śniatyn, w 1939 r. dekanat Horodenka, woj. stanisławowskie.

¹⁸ Dobrotwór w 1939 r. dekanat Busk, pogranicze woj. tarnopolskiego i lwowskiego.

¹⁹ AEB.Kr., AV 16 nlb.

²⁰ Woj. tarnopolskie.

²¹ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego...*, s. 55.

²² Sokołów, w 1939 r. dekanat Stryj, pogranicze województwa lwowskiego i stanisławowskiego.

²³ Czernelów, w 1939 r. dekanat i województwo stanisławowskie.

²⁴ Baworów, w 1939 r. dekanat i województwo tarnopolskie.

²⁵ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego...*, s. 55 n.

²⁶ Dobrotwór, w 1939 r. dekanat Busk, pogranicze woj. tarnopolskiego i lwowskiego.

lojalnie posyłali „kartki”²⁷ do właściwego rzymskokatolickiego proboszcza²⁸. W Obertynie²⁹ w 1833 r. wizytator stwierdził, że mimo znacznej mniejszości i sporej odległości do kościoła parafialnego Polacy nie przechodzili „na ruskie”³⁰. W parafii Baczów³¹, mieszkający tam kamerdyner oświadczył miejscowemu proboszczowi pisemnie, „że Panna Barbara S. Łowiczanka 18 października 1829 r. została przed zgonem zaopatrzona w cerkwi wiatykiem obrządku łacińskiego”³². W tymże roku pleban greckokatolicki z Brzuchowic³³ w korespondencji do dziekana rzymskokatolickiego pisał: „Tu w Brzuchowicach w wypadku potrzeby, żaden obrządku łacińskiego do mnie się nie zgłaszał i tego wytłumaczenia rzetelność sumieniem potwierdzić deklaruję się”. W listach innych proboszczów sąsiednich parafii informowano rzymskokatolicki konsystorz we Lwowie, że księża innych obrządków udzielali w potrzebie posług osobom będącym w niebezpieczeństwie śmierci, bez zgody właściwych władz kościelnych³⁴. W 1825 r. stwierdzono, że „na terenie parafii Sokołów księża greckokatolicy pierwaj chrzcili bez wiedzy parocha, teraz kartki przysyłają. Wielu jest Polaków, którzy ochrzczeni byli od ruskich, na ruskie trzymają i tych stara się podbierać”³⁵. W Żulinie³⁶, w 1819 r. z powodu małej liczby mieszkańców polskiego pochodzenia, dzieci katechizował ruski diakon³⁷. W 1820 r. wierni rzymskokatolicy w Bursztynie brali udział w katechizacji w miejscowej cerkwi, mimo to nie przechodzili na bizantyjski obrządek. W 1829 r. na terenie tej parafii księża greckokatolicy w nagłych wypadkach niebezpieczeństwa śmierci opatrywali chorych i chrzcili polskie dzieci oraz lojalnie odsyłali właściwemu proboszczowi „kartki”³⁸. Wizytator informował też, że księża greckokatolicy w cerkwiach na terenie tej parafii zalecali obchodzenie polskich postów i świąt. Podobnie czynili księża greckokatolicy w cerkwiach położonych w obrębie parafii rzymskokatolickich w Janowie, Mikołajowie i Sokołowie³⁹. W parafii Buszcze, gdzie w 1820 r. było więcej grekokatolików, wizytator stwierdził, że katolicy obrządku łacińskiego uczestniczyli w niedziele we mszy św. w kościele parafialnym, a zamieszkali po wsiach należących do tej parafii, brali udział w życiu liturgicznym w cerkwi; do własnego kościoła szli tylko w większe święta. Mimo to, zdaniem wizytującego, „Polacy nie przechodzili na ruskie jak dawniej to bywało”⁴⁰. W 1819 r. roku w Bolechowie odprawiano mszę św. w co drugą niedzielę, a w pozostałe niedziele wierni uczestniczyli w nabożeństwie w cerkwi⁴¹. W Janowie⁴² w 1823 r. liczba grekokatolików była trzykrotnie większa niż łacin-

²⁷ Ksiądz chrzczący w nagłych wypadkach dziecko rodziców nie jego obrządku zobowiązany był przekazać właściwemu proboszczowi dokument chrztu.

²⁸ AEB.Kr., AV 16 nlb.

²⁹ Obertyn, w 1939 r. dekanat Horodenka, woj. stanisławowskie.

³⁰ AEB.Kr., AV 17 nlb.

³¹ Baczów, w 1939 r.

³² AEB.Kr., AV 20 nlb.

³³ Brzuchowice, w 1939 r. dekanat Gródek, woj. lwowskie.

³⁴ AEB.Kr., AV 20.

³⁵ AEB.Kr., AV 23 nlb.

³⁶ Żulin, w 1939 r. dekanat Stryj.

³⁷ AEB.Kr., AV 25 nlb.

³⁸ Ksiądz kiedy chrzczył dziecko nie swojego obrządku zobowiązany był oddać właściwemu proboszczowi obrządku rodziców dziecka dokument stwierdzający chrzest.

³⁹ AEB.Kr., AV 23 nlb.

⁴⁰ AEB.Kr., AV 22 nlb.

⁴¹ Tamże.

⁴² Janów, w 1939 r. dekanat Gródek, woj. lwowskie.

ników, mimo to nie zauważono przypadków przechodzenia na obrządek bizantyjski. W tej miejscowości stwierdzono odwrotne zjawisko, przechodzenia Rusinów do kościoła rzymskokatolickiego z powodu obowiązującej w ich cerkwiach opłaty za spowiedź. Z tego względu wierni spowiadali się rzadko, bądź korzystali ze spowiedzi w kościele rzymskokatolickim⁴³. W parafii w Konkolnikach⁴⁴ wizytator wyraził w 1900 r. szacunek wobec miejscowego duchownego greckokatolickiego za to, że nigdy nie wchodził w kompetencje miejscowego rzymskokatolickiego proboszcza. Parafia ta była rozległa i niemożliwe było zaspokojenie przez nielicznych duszpasterzy potrzeb religijnych wiernych.

Powodem szczególnych napięć między dwoma obrządkami była tzw. „kradzież dusz” i wzajemne się o nią oskarżanie. W jednej tylko wsi Gniłowody, należącej do parafii łacińskiej, grekokatolicy kapłani przejęli 56 „dusz”⁴⁵. W parafii Brzozdowce⁴⁶ miejscowy duszpasterz w czasie kolędy odzyskał część wiernych „którzy z jakichś powodów odeszli od Kościoła Rzymskokatolickiego i zostali przejęci przez Rusinów”⁴⁷. W Kulikowie⁴⁸ w 1882 r. proboszcz rzymskokatolicki w tabernakulum przechowywał Najświętsze postacie z komunikantami obrządku łacińskiego oraz grekokatolickiego. Nie jest jasny powód takiej praktyki proboszcza rzymskokatolickiego. Prawdopodobnie nie przestrzegał ustaleń Concordiów z 1863 r., zabraniających udzielania komunii wiernym innego niż kapłan obrządku. W tym czasie w Kulikowie były dwie cerkwie, w których pracowało dwóch grekokatolickich księży⁴⁹.

Często pojawiały się problemy sporne związane z istnieniem (zwłaszcza na prowincji) licznych małżeństw mieszanych pod względem obrządku i praktyką chrztu ich dzieci w kościele bądź w cerkwi oraz regulowaniem wzajemnych odniesień religijnych katolików obu obrządków. Chrzt w określonym obrządku zwyczajowo decydował o przynależności narodowej, polskiej lub ukraińskiej. Z powodu nieproporcjonalnej wielkości bizantyjskich parafii łacińskich, bardziej zagrożona była strona rzymskokatolicka utratą własnej tożsamości religijnej i narodowej.

Napięcia w stosunkach wzajemnych obu katolickich obrządków miały swoje korzenie w czasach Rzeczypospolitej. Katolik obrządku łacińskiego był kojarzony z Polakiem oraz legitymującym się herbem, panem, a grekokatolik z Rusinem i chłopem. Nakładał się na to sięgający poprzednich wieków багаż krzywdy z „czasów pańszczyzny” ludności chłopskiej. Na początku austriackiego panowania z końcem XVIII w. nastąpiła pewna poprawa w traktowaniu chłopów, związana raczej z kokietowaniem Rusinów przez panujących. Miało to na celu bardziej zwrócenie negatywnych postaw przeciwko miejscowemu polskiemu szlacheckiemu społeczeństwu, aniżeli rzeczywistych planów naprawienia krzywd społecznych z poprzednich wieków w Rzeczypospolitej. Uwłaszczenia chłopów miały nastąpić dopiero w końcu XIX w. Wtedy to w związku z narodową działalnością inteligencji oraz duchowieństwa grekokatolickiego następował proces ukrainizacji Rusinów i ich duszpasterstwa oraz oddalania się od siebie dwu razem zamieszkujących to samo terytorium narodów.

⁴³ AEB.Kr., AV 25.

⁴⁴ Konkolniki, w 1939 r. woj. stanisławowskie.

⁴⁵ AEB.Kr., AV 37 nlb.

⁴⁶ Dekanat Swirz.

⁴⁷ AEB.Kr., AV 38 nlb.

⁴⁸ Kulików, w 1939 r. dekanat Żółkiew, woj. lwowskie.

⁴⁹ AEB.Kr., AV 59 nlb.

Równoległe z tym procesem, episkopaty łańciski i greckokatolicki Wschodniej Galicji, uświadamiając sobie pilną potrzebę uregulowania zapalnych problemów, podjęły próbę uporządkowania wzajemnych relacji Polaków i Rusinów na gruncie kościelnym. W 1853 r. opracowano wspólny *modus vivendi*, którego owoce przekazano w 1855 r. do zatwierdzenia do Rzymu. Taka ugoda została ostatecznie zatwierdzona przez Kongregację Propagandy Wiary 30 IX 1863 r. i odtąd miała obowiązywać na terenie Galicji pod nazwą „Concordia”. Dokument ten dotyczył i regulował następujące sprawy: przechodzenie z jednego obrządku na drugi, problematykę liturgiczną, szafarstwo sakramentów świętych, zawieranie małżeństw i wychowanie dzieci oraz wzajemną pomoc. Concordia ustaliła kompetencje chrztu i wychowania dzieci w rodzinach mieszanych pod względem obrządku. Córki otrzymywały chrzest w obrządku matki, a synowie – ojca. Dokument ten regulował też prawo księży do odprawiania mszy św. i nabożeństw w innym niż jego przynależność obrządkowa kościele lub cerkwi, jeśli miał zezwolenie właściwego proboszcza kościoła lub cerkwi. Concordia zabraniała księżom, poza nielicznymi wyjątkami, chrzcić dzieci innego niż oni obrządku. To ustalenie regulowało aż do XX w. wzajemne relacje katolików obu obrządków. Fakt ten znacznie uchronił sferę życia kościelnego od przenoszenia na nią narastającego w siłę konfliktu między Polakami i Ukraińcami⁵⁰.

Na tym samym terytorium zamieszkiwała, stanowiąca znaczną mniejszość, ludność ormiańska. Po przystąpieniu „Ormian polskich” w 1635 r. i lwowskiej diecezji prawosławnej w 1700 r. do Unii, Lwów, oprócz obrządku łańciskiego i bizantyjskiego, był miastem stołecznym trzech arcybiskupstw katolickich obrządków: łańciskiego, greckokatolickiego i ormiańskiego. Na przestrzeni ich dziejów w archidiecezji lwowskiej, w XIX w. stanowili oni grupę liczącą od 3780 w 1862 r. do 5000 wyznawców w 1926 r. Miasto stołeczne Lwów zamieszkiwało w tym czasie około 230 osób⁵¹. Interesująca jest też liczba 1200 katolików tego obrządku w parafii ormiańskiej Kutry, położonej we Wschodnich Karpatach nad rzeką Czeremosz. Po unii w 1635 r. z Kościołem katolickim Ormianie ulegali stałemu procesowi asymilacji z kulturą polską, stając się Polakami z wyboru. Archidiecezja lwowska obrządku ormiańskiego w 1903 r. miała 3 dekanaty: Lwów, Stanisławów i Kutry oraz 10 parafii: Lwów, Brzeżany, Łysiec, Stanisławów, Tyśmienica, Horodenka, Kutry, Śniatyn i na Bukowinie Czerniowce i Suczawa⁵². Parafie Ormian, oprócz Lwowa położone były głównie na Przykarpaciu.

W okresie objętym tematem miały miejsce zgodne odniesienia katolików obrządków łańciskiego i ormiańskiego, sprowadzały się one głównie do wymiany księży i kościołów oraz współużytkowania świątyń. Już w czasach Rzeczypospolitej (1765–1773) parafie rzymskokatolickie i ormiańskie w Kutach i Obertynie wspólnie użytkowały kościoły jako ich własne; korzystanie z kościoła w Kutach trwało do 1825 r. Po zburzeniu kościoła rzymskokatolickiego w Łysiecu abp F. Kicki przeniósł w 1785 r. miejscową rzymskokatolicką parafię do ormiańskiego kościoła, a wikariusz łysieckiej ormiańskiej parafii opiekował się przyłączonymi do niej

⁵⁰ *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 1, Poznań 1979, s. 646 n.; W. O s a d c z y, *Kościół i Cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863*, Lublin 1999, s. 102–108,

⁵¹ J. K r e t o s z, *Organizacja parafialna archidiecezji lwowskiej...*, s. 39.

⁵² *Catalogus universi Cleri et Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Armeno Catholici 1903*, Leopoli 1902; S. G a w l i k, *Życie i działalność ks. abpa Józefa T. Teodorowicza*, Kraków–Warszawa 1988, s. 7–14; J. S m i r n o w, *Katedra ormiańska we Lwowie. Dzieje archidiecezji ormiańskiej lwowskiej*, Lwów 2002, s. 25–35; W. Ż y ł a, *Katedra ormiańska we Lwowie*, Kraków 1919, s. 31–36.

katolikami obrządku łacińskiego. W tym samym roku przekazano łacinnikom ormiański kościół w Obertynie; zmiany te Kongregacja Soboru zatwierdziła w 1796 r. Proboszczami wspólnie użytkujących kościoły parafii w Kutach i Obertynie w latach 1786–1825 byli duchowni ormiańscy – ks. Stefanowicz, a w Kutach do 1825 r. – ks. Samuel Moszoro. Księża ormiańscy byli też na początku XIX w. proboszczami parafii rzymskokatolickich: Ormianin, ks. Deodat Mamoroz, pracował w tym okresie w parafiach rzymskokatolickich w Śniatyniu i Stanisławowie. Od 1797 r. duszpasterzem parafii łacińskiej w Żydaczowie był ks. Jan Potocki, absolwent Papieskiego Kolegium we Lwowie⁵³.

Po pierwszym rozbiore Polski, w związku z kolonizacją terezańską Galicji i napływem na jej terytorium urzędników, na terenie lwowskiej archidiecezji obrządku łacińskiego pojawili się protestanci. Po edykcje tolerancyjnym cesarza Józefa II z 1781 r. posiadali oni prawo budowania na terenie monarchii własnych kościołów i domów modlitwy. Znajdująca się we Lwowie ich gmina wyznaniowa w latach 1779–1785 liczyła 581–3706 wyznawców. W tym mieście, po kasacie klasztoru Dominikanów Obserwantów w 1786 r.⁵⁴, protestanci otrzymali poddominikański kościół, przy którym zorganizowali własną parafię. Była ona na przełomie XVIII/XIX w. jedyną na terenie archidiecezji lwowskiej. W 1803 r. ich lwowska parafia podzielona została na macierzystą we Lwowie i 6 filii: w Winnikach, Unterbergen⁵⁵, Podhajczykach, Uszkowcach, Dobrzanicy i w Schoental. Parafia ta w 1808 r. liczyła 450, a wraz z filiami 1118 wyznawców⁵⁶. Katolicka wizytacja parafii Łysiec⁵⁷ z 1825 r. stwierdziła istnienie na terenie parafii luteran, których nie odwiedzał luteranski pastor. W związku z tym miejscowy proboszcz rzymskokatolicki grzebał ich zmarłych na znajdującym się w Łyścu cmentarzu, prowadząc pogrzeb bez komży i z pominięciem kościoła. Na ambonie wygłaszał zapowiedzi ślubne luteranckich par⁵⁸. W tym samym czasie na terenie parafii w Prusach⁵⁹ i Zimnej Wodzie⁶⁰ koło Lwowa w latach 1820–1822 odnotowano istnienie katolicko-protestanckich małżeństw mieszanych⁶¹.

Arcybiskupi lwowscy oraz dziekani poświęcali też swoją uwagę stosunkom katolików z mieszkającymi na terenie archidiecezji wyznawcami judaizmu; w kwestionariuszach wizytacyjnych znajdowały się pytania na ten temat. W aktach wizytacji abpa W. H. Sierakowskiego z 1776 r. znajduje się list arcybiskupa do katolików z parafii Kamionka Strumiłowa⁶², dotyczący „złości i nienawiści Żydów skierowanej do Chrześcijan obojga obrządków i wiary świętej chrześcijańskiej”. List poprzedzony był skargami na wyznawców judaizmu, którzy „dopuszczali się napaści, pobić i obelg oraz obrazy moralności i zgorszenia z powodu współżycia Żyda Chaimowicza z katoliczką”. Arcybiskup po wysłuchaniu skarg nałożył na win-

⁵³ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego...*, s. 35, 56 n.

⁵⁴ Obecnie kościół Baptistów we Lwowie na ul. Zielonej.

⁵⁵ W 1904 r. Unterbergen na terenie parafii Winniki w dekanacie lwowskim podmiejskim. *Catalogus universi venerabilis Cleri saec. Et. regul. Archidioecesis Leopoliensis rit. lat. 1904*, Leopoli 1904, s. 38.

⁵⁶ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego...*, s. 57.

⁵⁷ Łysiec, w 1939 r. w dekanacie stanisławowskim.

⁵⁸ AEB.Kr., AV 24 nlb.

⁵⁹ Prusy, w 1939 r. w dekanacie lwowskim podmiejskim.

⁶⁰ Zimnawoda, w 1939 r. w dekanacie gródeckim.

⁶¹ AEB.Kr., AV 26 nlb.

⁶² Kamionka Strumiłowa, w 1939 r. w dekanacie Gliniany, woj. tarnopolskie.

nych kary pieniężne i polecił je przekazać na potrzeby miejscowego kościoła⁶³. W Hałuszczyńcach⁶⁴ miejscowy proboszcz prosił o wymówienie miejscowemu Żydowi mieszkania i arendy z powodu rozbicia przez niego małżeństwa katolickiego⁶⁵. Wizytujący stwierdzał też, że w parafiach Lwowa i podmiejskich, w domach żydowskich służyli katolicy jako służący, a kobiety wynajmowały się jako mamki dla dzieci⁶⁶. W parafiach dekanatów Stanisławów i Stryj w 1819 r. też zauważono fakt służenia chrześcijan, w tym Rusinów, w żydowskich domach, zwłaszcza w Bohorodczanach⁶⁷, Skolem⁶⁸ i Wojniłowie⁶⁹. Podczas wizytacji w Toustem⁷⁰ w 1900 r. poruszony był problem handlu i szynków prowadzonych przez Żydów w niedzielę. Stwierdzono, że podejmowano wiele starań, aby przynajmniej w czasie nabożeństw Żydzi powstrzymali się od handlu i wyszynku, lecz mimo to proceder ten w tym czasie był skrycie kontynuowany⁷¹.

Dane pochodzące z akt wizytacyjnych arcybiskupów lwowskich, głównie z pierwszej połowy XIX w., potwierdzają fakt na ogół poprawnego ułożenia współżycia katolików trzech obrządków, zwłaszcza łacińskiego z bizantyjskim. Były widoczne oskarżenia się, wzajemne akty nielojalności, ale też i zgodna współpraca, zwłaszcza duchowieństwa. Szczególnie uciążliwe było zjawisko wzajemnych oskarżeń o kradzież dusz. Na terenie wzajemnego przenikania się ludności łacińskiej i bizantyjskiej, zawierania małżeństw mieszanych pod względem obrządku, nie można było uniknąć konfliktów. Przepisy kościelne i państwowe miały to regulować, lecz dopiero Concordia z 1863 r. usiłowały problem skutecznie rozstrzygnąć oraz przygotować grunt dla ułożenia na przyszłość poprawnych wzajemnych odniesień. Było to niezbędne działanie, gdyż w XIX w. rozpoczął się proces odchodzenia od siebie i postępującej, wzajemnej niechęci łacinników i grekokatolików. Mimo zideologizowania narodowego grekokatolickich księży, krwawa konfrontacja w XX w. obu narodowości na ogół nie przeniosła się na forum kościelne. Zawdzięczać to można m.in. na ogół poprawnym odniesieniom obu obrządków w XIX w. i trzymaniem się ustaleń Concordiów⁷². Jako owoc pozytywnych działań Kościoła i Cerkwi w wiekach poprzednich, do II wojny światowej i w szczytkowej postaci na terenie współczesnej Ukrainy Zachodniej przetrwały, mimo wzajemnych urazów i wojen, pozytywne przykłady ilustrujące poprawność wzajemnego współżycia. Takimi są podwójne obchodzenie świąt „polskich i ukraińskich”, wspólne obchodzenie odpustów parafialnych i innych uroczystości, pielgrzymowanie do polskich i ukraińskich sanktuariów⁷³, przy chrzcie dzieci z małżeństw mieszanych trzymanie się zasady chrztu i wychowania ich po linii płci rodziców. Mimo delegalizacji przez władzę radziecką w 1946 r. Cerkwi unickiej, w katedrze lwowskiej obrządku łacińskiego i innych nielicznych czynnych kościołach rzymskokatolickich Ukrainy Zachodniej, ryzykowano prowadzenie opieki duszpaster-

⁶³ AEB.Kr., AV 31 nlb.

⁶⁴ Hałuszczyńce, w 1939 r. w dekanacie Skałat, woj. tarnopolskie.

⁶⁵ AEB.Kr., AV 20 nlb.

⁶⁶ AEB.Kr., AV 21 nlb.

⁶⁷ Bohorodczany, w 1939 r. woj. stanisławowskie.

⁶⁸ Skole, w 1939 r. woj. stanisławowskie.

⁶⁹ Wojniłów, w 1939 r. w dekanacie Gliniany, woj. stanisławowskie.

⁷⁰ Touste, w 1939 r. w dekanacie Skałat, woj. tarnopolskie.

⁷¹ Thuste, w 1939 r. w dekanacie Jazłowiec, woj. tarnopolskie; AEB.Kr., AV 22, 25 nlb.

⁷² A. K u b a s i k, *Arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego wizja ukraińskiego narodu, państwa i Cerkwi*, Lwów–Kraków 1999, s. 59–75; W. O s a d c z y, *Kościół i Cerkiew...*, s. 81–100, 128–136, 183–196.

⁷³ W. O s a d c z y, *Kościół i Cerkiew...*, s. 128–135.

skiej nad unitami. Chrzest grekokatolików w czasach komunizmu, mimo że był udzielany w kościele i przez rzymskokatolickiego księdza, nie powodował zmiany przynależności z ukraińskiej na polską⁷⁴.

⁷⁴ *Komitet Rzymskokatolickiej Katedry we Lwowie. Posiedzenia Organu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej Komitetu Katedry 1965–1991*, wyd. J. Krętosz; Katowice 2004, s. 10–26; J. Krętosz, *Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz o. Rafał Kiernicki OFM Conv. w latach 1948–1991*, Katowice 2003, s. 126–136.

Artykuł niniejszy oparty jest na badaniach ks. J. Krętosa oraz powstałej na jego seminarium naukowym pracy magisterskiej Barbary Rzeźniczek *Wizytacje arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego w XIX w.*, Katowice 2003, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.